

Nr. akt XXKXX V, Kps. 524/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 11. września 1947 r. w Chorzowie~~Sędziów Sąd Grodzki w Chorzowie~~ X sędzióww Sąd Grodzki w Chorzowie, Oddział Vw osobie Sędziego Grodzkiego: J. Goettlichaz udziałem Protokółanta Grygierówny Kazimiery

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi¹⁾ —Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zawdzie art. k.p.k. po czym ? świadek zeznał, co następuje:Imię i nazwisko Mieczysław KotlarskiWiek 34 lataImiona rodziców Adam i Agnieszka z domu WałkowskaMiejsce zamieszkania Chorzów, ul. Stalmacha 18 m. 7Zajęcie kierownik szkoły specjalnej nr. 16 w ChorzowieWyznanie rzymsko-katolickieKaralność nie karanyStosunek do stron obojętny

Na okazanych mi fotografiach rozpoznałem następujących byłych członków załogi SS. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu: Hansa Aumeiera, Grabnera i Paula Szczurka.

1) Hans Aumeier w randze SS. Obersturmführera pełnił funkcję kierownika (Lagerführera) obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i na tym stanowisku był znany ogółowi więźniów. Dokładnie nie mogę określić czasu od którego do którego pełnił tę funkcję w Oświęcimiu, ale stwierdzić mogę, że był on kierownikiem obozu w 1942 i 1943 roku, które były najbardziej krwawymi w dziejach Oświęcimia. Kilka razy w ciągu tygodnia

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

powtarzające się egzekucje na 11 bloku, publiczne wieszanie, gazowanie, masowe uśmiercanie ludzi zastrzykami, systematycznie stosowana kara chłosty, to byłe metody bezwzględnego tępienia więźniów stosowane za jego wiedzą, przy którym stosowaniu był przeważnie obecny i za które ponosi odpowiedzialność jako kierownik obozu. Sam osobiście bił również więźniów. Pamiętam pewnego razu latem w 1943 roku, kiedy gródka zgłodniałych więźniów wybierała okruchy chleba ze śmieci wyniesionych z magazynu, wpadł między nich z rewolwerem w ręce, kopał ich i bił i uciekających gonił. Również widziałem jak w 1942 r. kopał kobiety więźniarki, przechodzące do pracy obok męskiego obozu. Był również często obecny przy odbieraniu, przychodzących od końca marca 1942 r. masowych transportów żydowskich, z których większość szła do komór gazowych. Sam bił i popędzał Żydów i brał udział w sortowaniu ich i kierowaniu do krematoriów. W sierpniu 1943 r. w nocy przyszedł transport żydowski z Będzina liczący około 3000 ludzi, przeważnie kobiet i dzieci, który w całości poszedł do gazu. Już po przyjeździe pociągu z wagonów wydławano stosy trupów zastrzelonych przez SS-owców, którzy strzelali do Żydów przez ściany zamkniętych, szczerze nie załadowanych wagonów. W tej krwawej masakrze brał również osobiście udział Aumeier, strzelając z krótkiego karabinu automatycznego. W tym samym uzbrojeniu widziałem go nieraz idącego na blok 11-ty, lub jadącego w samochodzie w pościgu za zbiegłymi więźniami. Za ucieczkę karał śmiercią przez powieszanie. Dnia 9 i 11 lipca 1942 r. byłem świadkiem, tak zresztą jak i inni więźniowie wieszania ~~z~~ za ucieczkę, w każdym z wymienionych dni, po 2 więźniów, a w lipcu 1943 r. powieszono także za ucieczkę 12 Polaków. Przy tych egzekucjach Aumeier był obecny.

2) Grabner, SS. Untersturmführer był również znany więźniom obozu oświęcimskiego, jako szef politycznego oddziału. Był on na tym stanowisku panem życia i śmierci i jako taki był postrachem obozu. On był autorem masowych egzekucji na 11 bloku. Sam sporządzał listy skazanych na śmierć i w tym względzie nie był niczym skrępowany. Nawet SS.-owcy się go obawiali i kierownik obozu musiał się z nim liczyć. Funkcję tę pełnił od początku t.j. 1940-1943 r. Bliższych danych co do Grabnera może udzielić Feliks Miłek

zamieszkały w Gliwicach i Kroker, nauczyciel szkoły nr. 28 w Chorzowie III, którzy pracowali w politycznym oddziale.

3) Szczurka Pawła znanym od 1941 r. jako Blockführera w obozie oświecimskim. Widywałem go często, kiedy przychodził na blok 25a do blokowego Wilhelma Malcherczyka z Chorzowa zmarłego w 1942 r. W tym czasie zachowywał się spokojnie. Później został przydzielony do t.zw. Sonderkommando t.j. do obsługi krematoriów. Wraz z Kadukiem (obydwaj pochodzili z Chorzowa i mówili po polsku) uzbrojeni w laski popędzali skazanych do komór gazowych. Szczurka widywałem również w 1945 r. w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie był również Blockführerem i pełnił często służbę przy bramie, bijąc i popędzając przechodzących więźniów.

Pi

Kotlarzki ulicy 100
prywatnie

Biuro Udostępniania
Archiwizacji